

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, WTOREK 1 MARCA 1949 R.

Nr. 59 (619)

DZIŚ w numerze:

PRODUKUJEMY SAMOCHODY,
TRAKTORY I MOTOCYKLE

Str. 2.

W TRZECIĄ ROCZNICĘ POW-
STANIA PAŃSTWOWEGO CEN-
TRUM WYCHOWANIA MOR-
SKIEGO

Str. 3.

KONFERENCJE POWIATOWE
PZPR

Str. 4.

„GŁOS MŁODYCH”

Str. 5.

Nowa obniżka cen w Związku Radzieckim Dalszy wzrost realnej wartości płac

MOSKWA PAP. Ogłoszono urzędowy komunikat o dalszej obniżce cen artykułów powszechnego użytku na terenie Związku Radzieckiego. Jak wiadomo pierwszą obniżką cen w Związku Radzieckim została przeprowadzona z końcem 1948 roku. Obecna dalsza obniżka cen obowiązuje od 1 marca br. i obejmuje artykuły spożywcze, przemysłowe oraz usługi, wahać się w granicach od 10 do 30 proc.

W związku z dalszym rozwojem gospodarki narodowej w ZSRR, wzrostem produkcji towarów masowego spożycia i nowymi osiągnięciami w dziedzinie obniżki kosztów własnych produkcji w drugiej połowie 1948 r. powstała możliwość nowej obniżki cen towarów

masowego spożycia. Rada Ministrów ZSRR i CK WKP(b) postanowiły dokonać tej nowej obniżki, która zapoczątkowana już była częściowo w 1948 r. oraz zrealizować ją całkowicie 1-go marca 1949 r. Będzie to drugi etap obniżki cen towarów masowego spożycia. Nowa obniżka cen w rozmiarach, na kreślonych tym rozporządzeniem, doprowadzi do dalszego potania towarów masowego spożycia w państwowym sektorze handlu detalicznego co najmniej o 48 miliardów rubli w stosunku rocznym.

Jeśli uwzględnimy okoliczność, że nowa obniżka cen w państwowym sektorze handlu detalicznego wywoła natychmiastowy i zasadniczo taki sam spadek cen w

sektorze spółdzielczym i kołchozowym, musimy stwierdzić, że wskutek nowej obniżki cen towarów kołchozowych i spółdzielczych ludność zyska dodatkowo nie mniej niż 23 miliardy rubli.

Drugi Zjazd Metalowców do Prezydenta R. P.

WARSZAWA PAP. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę:

„Uczestnicy Drugiego Krajowego Walnego Zjazdu Delegatów Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce, obradującego w dniach 26-28 lutego 1949 r. w Chorzowie, przesyłają Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i przywiązania, przyrzekając wyłożoną pracę przekuć w czynny postanowienia Kongresu Zjednoczeniowego, pogłębiać zdobyte mas pracujących, wytrwać i nieustępliwie budować Państwo Socjalistyczne, Państwo postępu i sprawiedliwości społecznej”.

Egzekutywa i rząd Partii Pracy wstrzymują nacjonalizację przemysłu

LONDYN. (PAP). Mimo poufnego charakteru konferencji członków rządu i przywódców Partii Pracy w Shann- (wyspa Wight), zwołanej dla omówienia programu wyborczego, do kół dziennikarskich przedostały się pewne wiadomości. Wynika z nich, że rząd brytyjski i egzekutywa Partii Pracy, ulegając silnej presji USA, postanowiły wstrzymać dalszą nacjonalizację przemysłu brytyjskiego. Program wyborczy Partii Pracy nie przewiduje dalszego upaństwowienia przemysłu, lecz ma ograniczyć się do tzw. „konsolidacji” obecnych „złoczywców” socjalistycznych”.

Projektowany program wyborczy świadczy o zwycięstwie tezy prawicowych przywódców Partii Pracy. Powsta-

je jednak kwestia, czy program ten zostanie przyjęty przez masy partyjne. W związku z tym — jak zapowiada część prasy brytyjskiej — kolejny kongres Partii Pracy, który obradować będzie w czasie Zielonych Świąt, może mieć bardzo burzliwy przebieg.

„Objazdowy” trybunał wojskowy w Grecji

BUKARESZA PAP. Zgodnie z doniesieniami z Aten, rząd monarchii faszystowskiej postanowił utworzyć „objazdowy” trybunał wojskowy, który będzie wyjeżdżał do miejscowości, gdzie nie ma trybunału lub gdzie trybunały te nie dają z wydawaniem wyroków na demokratów greckich.

Jubileusz pracowników technicznych Państwowego Teatru Polskiego

WARSZAWA PAP. W sobotę dnia 23 bm. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim niezwykła w dziejach sceny polskiej uroczystość.

Był nią obchód jubileuszu 32-letniej pracy 32 pracowników technicznych Teatru Polskiego, zorganizowany pod protektorem ministra Kultury i Sztuki S. Dybowskiego i wiceministra W. Sokorskiego.

Z jubilatów jeden ma za sobą 55 lat, inni zaś od 25 do 50 lat pracy w teatrach.

Uroczystość odbyła się po przedstawieniu premierowym sztuki Gorkiego „Wrogowie”.

Publiczność powitała jubilatów gorącymi oklaskami.

Pierwszy zabrał głos dyr. PTP a zarazem przewodniczący Komitetu Wykonawczego Obchodu Jubileuszowego dyr. A. Szyfman. Uroczystość jubileuszowa 32 pracowników technicznych PTP — mówił dyr. Szyfman — jest pierwszą i jedyną w tym rodzaju w Polsce, jest manifestacją, która ma na celu wykazanie, jak wielką rolę odgrywają w teatrze jego pracownicy techniczni. Mówca zaznaczył, iż sam z wieloma pracownikami technicznymi współpracuje, koleguje od 37 lat, złączony z nimi dobrym i złym losem.

Z kolei wygłosił przemówienie wicemin. W. Sokorski. Jesteśmy

świadkami niezwykle uroczystości — zaznaczył mówca — niezwykle dlatego, że pozwala ujawnić prawdziwe oblicze teatru, wykazywane z kulisami przy harmonijnej współpracy zespołu artystycznego z zespołem technicznym. Współpraca ta stwarza odpowiednią atmosferę, właściwy klimat, niezbędny dla kultury scenicznej”.

„SOCJALIŚCI” DUŃSCY popierają agresywny pakt atlantycki Uchwała Duńskiej Partii Socjal-Demokratycznej o rozszerzeniu współpracy politycznej i wojskowej z krajami zachodnimi

KOPENHAGA PAP. Duńska Partia Socjal-Demokratyczna, idąc w ślad za Norweską Partią Socjal-Demokratyczną, powzięła uchwałę w sprawie „rozszerzenia współpracy politycznej i wojskowej z innymi krajami zachodnimi”. Rezolucja upoważnia socjal-demokratycznych członków rządu i parlamentu „do zbadania warunków i możliwości” przyłączenia się do paktu atlantyckiego.

cięstwa mas pracujących w ZSRR, zadziwiające postępy nowych demokracji, historyczne zwycięstwa ludu chińskiego oraz zdecydowana walka robotników francuskich i włoskich i ludów południowo-wschodniej Azji — są przykładem dla robotników brytyjskich. Wierzymy, że lud brytyjski stanie ramieniem przy ramieniu z robotnikami innych krajów w walce o pokój i wyższą stopę życiową.

Pod przewodnictwem imperialistów amerykańskich i brytyjskich — głosi dalej deklaracja — przygotowuje się w tajemniczy wojenny pakt północno-atlantycki, co stanowi pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych. Pakt ten zmierza do nawiązania sojuszu milionów z Wall Street, imperializmu brytyjskiego, francuskiego, holenderskiego i belgijskiego oraz faszystów hiszpańskich i portugalskich, jak również reakcji tureckiej i greckiej, skierowanego przeciwko ZSRR, nowym demokracjom, ludom kolonialnym i masom pracującym Europy.

Podkreślając z kolei pokojowe stanowisko ZSRR, deklaracja przypomina, że mocarstwa zachodnie zajęły negatywne stanowisko wobec propozycji generalissimusa Stalina w sprawie rozmów, mają-

cych na celu konsolidację pokoju, rozwiązanie problemu Berlina, redukcji zbrojeń i zakaz bomby atomowej.

Obecnie stwierdza deklaracja — powinniśmy walczyć o pokój. Powinniśmy żądać, aby Wielka Brytania pozostała zdale od paktu północno-atlantyckiego, aby wszystkie amerykańskie siły zbrojne zostały z Wielkiej Brytanii wycofane, aby doprowadzono do skutku spotkanie Stalina, Trumana i Attlee do podjęcia kroków w celu utrwalenia pokoju, redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Brytyjska Partia Komunistyczna wita z zapałem i z determinacją walką przeciwko polityce antyrobotniczej polityce ministra Crippsa, popieranej przez Federację Przemysłowców Brytyjskich.

TRZY WYROKI ŚMIERCI w procesie bandy NSZ-tu Ksiądz Fertak skazany na 15 lat więzienia

WARSZAWA PAP. Dnia 28 lutego Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpoznawszy sprawę członków bandy NSZ działającej do ub. roku w woj. warszawskim jak również ks. Fertak i ks. Lubińskiego, którzy wstąpili do bandy — wydał następujący wyrok:

Czesław Gałuszka, Edward Markosik oraz Józef Łukasiewicz — skazani zostali na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i z przedkładem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Ks. Kazimierz Fertak skazany został — na karę 15 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich na okres 5 lat i z przedkładem: mienia.

Czesław Grzywacz skazany został na karę 13 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i z konfiskatą mienia. Jan Artur Kuchański na karę 12 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych

Luty — rekordowym miesiącem przeładunków węgla w portach polskiego Wybrzeża

W lutym, dzięki zwiększonej wydajności pracy trymerów i kranistów, zatrudnionych w portach węglowych polskiego wybrzeża, osiągnięty został nowy powojenny rekord przeładunku węgla. W ciągu 28 dni, mimo sztormowej pogody, często utrudniającej pracę, przeładowano około 1.175.000 ton węgla i koksu, co w stosunku do zaplanowanych 1.110.000 ton, wynosi 106 procent. Na podkreślenie zasługuje fakt, że rekord w dotychczasowej pracy portów węglowych zanotowano we wrześniu ub. roku, osiągając 1.160.000 ton, przeładowanego na statki węgla i koksu.

W lutym przeciętna przeładunków dziennych przekroczyła 42.000 ton, podczas gdy średni przeładunek w ub. miesiącach wynosił 38.000 ton. Należy przy tym zaznaczyć, że w ciągu kilku dni ze względu na złe warunki atmosferyczne przeładowywano zaledwie po ok. 20.000 ton. Robotnicy dokładali wszelkich starań, aby wykonać plan. W dniu 18 lutego ustalili oni powojenny rekord pracy, załadowując w ciągu dnia ok. 57.000 ton węgla. (m)

Spotkanie polskich delegacji chłopskich z przodownikami rolnictwa ukraińskiego

MASKWA, PAP. W dniu 27 ub. r. w Kijowie w sali Rady Najwyższej ZSRR odbyło się spotkanie członków obu polskich delegacji chłopskich, wracającej do Polski i świeżo przybyłej z Polski, z przodownikami rolnictwa ukraińskiego.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele rządu ukraińskiego z premierem Korotczenko na czele, członkowie Biura Politycznego KC KP(b)U z sekretarzem Chruszczowem na czele, liczni przedstawiciele świata kulturalnego w tej liczbie Aleksander Korniejczuk i inni.

Członkowie pierwszej delegacji chłopskiej polskich opowiedzieli o wrażeniach z pobytu w kolchozach ukraińskich, podkreślając imponujące wyposażenie techniczne kolchozów radzieckich, obfite zbiory, uzyskiwane przez kolchozników, pełną zapasów pracę młodości i aktywną rolę, jaką w kół rolnictwie kolchozów odgrywały kobiety.

Z kolei kierownik drugiej polskiej delegacji tow. Kratko podkreślił, iż chłop polscy pozostają pod głębokim wrażeniem wspaniałego listu kolchozników Ukrainy do chłopstwa polskiego.

Na zakończenie serdecznie witana przez zebranych Wanda Wasilewska wygłosiła obszernie prze-

chylającego się ku upadkowi ustroju kapitalistycznego, prowadzącego do nowych konfliktów i nieszczęść”.

DEMONSTRACJE PRZECIWKO PAKTOWI ATLANTYCKEMU W OSLO

OSLO (PAP). Przed parlamentem norweskim odbyła się demonstracja zorganizowana przez Światową Federację Kobiet Demokratycznych, skierowana przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu atlantyckiego. W demonstracji wzięło udział kilka tysięcy osób. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko polityce norweskiego ministra spraw zagranicznych Lange.

LUDNOŚĆ BRUKSELI manifestuje przeciwko Churchillowi i jego „jedności europejskiej”

BRUKSELA PAP. Wiec, jaki zorganizowali Churchill i premier belgijski Spaak w stolicy Belgii w trzecim dniu obrad antypokoju „Kongresu Jedności Europejskiej”, — zamienił się w wielką manifestację ludności Brukseli na rzecz pokoju i przymierza ze Związkiem Radzieckim.

Największe oburzenie wywołał występ przemówienia Winstona Churchilla, w którym oświadczył, że „jedność Europy nie może być zrealizowana bez udziału potężnych Niemiec i wobec tego należy zapomnieć Niemcom ich zbrodnie”.

Przemówienia Spaaka i Churchilla były przerywane okrzykami protestującymi przeciwko obecności w Brukseli delegatów Niemiec Zachodnich. W okół budynku giełdy, w którym odbywał się wiec, zgromadzone były liczne oddziały policji i żandarmerii, które dokonały ponad 300 aresztowań.

Organizacja Belgijskiego Ruchu Oporu „Front d'Indépendance” (front niepodległości), Związek b. Więźniów Politycznych, Towarzystwo Przyjaźni Belgicko-Radzieckiej oraz Związek Kobiet Belgijskich ogłosiły w prasie protest przeciwko antypokojuemu charakterowi obrad „Kongresu Jedności Europejskiej” oraz udziałowi w obradach prohitlerowskich Niemców.

Belgijskie organizacje zawodowe oraz robotnicze także ogłosiły protesty przeciwko antypokojuemu charakterowi kongresu. Deputowany socjalistyczny Max Buset, omawiając zorganizowany przez Churchilla, i Spaaka „Kongres Jedności Europejskiej” stwierdził, m. in., że „ci, którzy pod płaszczykiem demagogicznych frazesów o obronie kultury zachodniej usiłują stworzyć blok antypokoju, mający na celu odrodzenie

chylącego się ku upadkowi ustroju kapitalistycznego, prowadzącego do nowych konfliktów i nieszczęść”.

Przemówienia Spaaka i Churchilla były przerywane okrzykami protestującymi przeciwko obecności w Brukseli delegatów Niemiec Zachodnich. W okół budynku giełdy, w którym odbywał się wiec, zgromadzone były liczne oddziały policji i żandarmerii, które dokonały ponad 300 aresztowań.

Organizacja Belgijskiego Ruchu Oporu „Front d'Indépendance” (front niepodległości), Związek b. Więźniów Politycznych, Towarzystwo Przyjaźni Belgicko-Radzieckiej oraz Związek Kobiet Belgijskich ogłosiły w prasie protest przeciwko antypokojuemu charakterowi obrad „Kongresu Jedności Europejskiej” oraz udziałowi w obradach prohitlerowskich Niemców.

Belgijskie organizacje zawodowe oraz robotnicze także ogłosiły protesty przeciwko antypokojuemu charakterowi kongresu. Deputowany socjalistyczny Max Buset, omawiając zorganizowany przez Churchilla, i Spaaka „Kongres Jedności Europejskiej” stwierdził, m. in., że „ci, którzy pod płaszczykiem demagogicznych frazesów o obronie kultury zachodniej usiłują stworzyć blok antypokoju, mający na celu odrodzenie

Generał Clay ma opuścić dowództwo amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech

WASZYNGTON (PAP). Minister Spraw Wojskowych Royall oświadczył po rozmowie z prezydentem Trumanem, że generał Lucius Clay pragnie opuścić stanowisko dowódcy amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech. Nie ustalono jednak dotychczas, kto ma być jego następcą.

Produkujemy samochody, traktory i motocykle

W planie 6-cio letnim osiągniemy samowystarczalność w dziedzinie motoryzacji

WARSZAWA (PAP). W ciągu ubiegłych lat przemysł motoryzacyjny osiągnął bardzo poważne wyniki. Plan 6-letni przewiduje osiągnięcie samowystarczalności w zaopatrzeniu kraju w sprzęt motoryzacyjny, prawie we wszystkich działach tej gałęzi produkcji.

W związku z tym redaktor gospodarczy PAP zwrócił się do naczelnego dyrektora Przemysłu Motoryzacyjnego inż. Mariana Wakalskiego, uzyskując następujące wyjaśnienia:

PLANY TECHNICZNE NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Poza bieżącym planem produkcyjnym w ciągu tego roku zostaną wykonane i przekazane do seryjnego wytwarzania prototypy czterech nowych silników wyso-

kopreżnych o małej i średniej mocy, a mianowicie silnik autobusa, ciągnika siodłowego i samochodu terenowego, który skonstruowany będzie w oparciu o podwozie samochodu ciężarowego „Star 20” już produkowanego w kraju, jak również silnik motocykla ciężkiego o pojemności 500 do 750 cm. Skonstruowane zostaną również nadwozie autobusowe do importowanego podwozia „Fiat”.

Równoległe z wymienionymi zadaniami konstrukcyjnymi w biurach i fabrykach prowadzone już są prace przygotowawcze do planowego przejścia na produkcję wielkoseryjną.

TEGOROCZNA PRODUKCJA

W ciągu bież. roku zakłady przemysłowe, podległe Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego produkować będą: samochody ciężarowe całkowicie polskiej konstrukcji „Star 20”, motocykle „SHL”, „Sokol” 125 cm, traktory „Ursus 45”, silniki do napędu maszyn rolniczych, przyczepy do samochodów, motopomp, nadwozia autobusowe, rowery oraz części zamienne do samochodów i traktorów.

Produkować będziemy również w roku bieżącym systemem seryjnym traktory „Ursus 45” i w końcu bież. roku wykonywać będziemy 250 traktorów miesięcznie. Równoległe do tej produkcji uruchomimy w latach następnych produkcję traktorów o mocy ok. 30 do 35 KM. Budowa odpowied-

nich zakładów już została rozpoczęta.

BĘDZIEMY MIELI FABRYKĘ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Przygotowujemy się do rozpoczęcia seryjnej produkcji polskich samochodów osobowych. Prace przy budowie fabryki znajdują się już w toku. Seryjna produkcja samochodów osobowych o pojemności około 1400 cm. rozpocznie się w roku 1952.

W roku ubiegłym uruchomiona została produkcja części zamiennych do typowych samochodów

ciężarowych i traktorów rolniczych. W związku z tym pojazdy produkowane w kraju już mają całkowicie zapewniony zapas części zamiennych.

ZAKŁADY REMONTOWE

Dotychczas uruchomione zakłady remontu samochodów osiągnęły już należytą wydajność i mogą zaspokoić potrzeby używanego w kraju taboru. Wykonywane są kapitalne remonty kilkunastu typów wozów wraz z dorabianiem brakujących części zamiennych.

Dolnośląska Fabryka Odbiorników produkuje nowy typ aparatów radiowych

WROCŁAW (PAP). Dolnośląska Fabryka Odbiorników, która w r. 1948 wykonała 19 tys. odbiorników, przeważnie z części zakupionych za granicą w roku bieżącym wyprodukować ma 65 tys. odbiorników, w tym 40 tys. sztuk nowego typu tzw. „Pionier U 2”. Będą one wykonane całkowicie w kraju.

Nowy model radioodbiornika, który przewyższa swą jakością aparaty zagraniczne tej samej klasy, wykonany został przez profesora Politechniki Wrocławskiej inż. Rotkiewicza.

Produkcja tych aparatów rozpocznie się w lipcu br. W związku z tym fabryka uruchomiła obecnie szereg nowych działów produkcji, jak np. przetłaczniaków falowych, kondensatorów itp.

Przewodniczący senatu belgijskiego potępia paki atlantycki

BRUKSELA (PAP). Przewodniczący senatu i delegat Belgii w ONZ senator socjalistyczny Henri Rolin wygłosił w Brukseli odczyt, w którym omówił zagrożenie rozbrojenia.

„Zawarcie t. zw. paktu północno-atlantycznego — oświadczył senator Rolin — zwiększy jedynie istniejące na świecie napięcie. Dopóki ten pakt będzie istniał nie można będzie mówić o trwałym zabezpieczeniu pokoju na świecie”.

Dziś rozpoczynają się pertraktacje Izraela z Transjordanią i Libanem

LONDYN. PAP. Agencja Reutersa donosi z Annamu o wyjeździe

Belgijski działacz socjalistyczny zrywa z partią zdradzającą ideę socjalizmu

BRUKSELA (PAP). Leopold Noppe działacz belgijskiej partii socjalistycznej, który od 24 lat pełni funkcję ławnika w Zarządzie Miejskim Corbaix, wstąpił do Belgijskiej Partii Komunistycznej. Oświadczył on, że opuszcza szeregi partii zdradzającej ideę socjalizmu.

BRUKSELA (PAP). Leopold Noppe działacz belgijskiej partii socjalistycznej, który od 24 lat pełni funkcję ławnika w Zarządzie Miejskim Corbaix, wstąpił do Belgijskiej Partii Komunistycznej. Oświadczył on, że opuszcza szeregi partii zdradzającej ideę socjalizmu.

Ostatnie wiadomości sportowe

ZAWODY O „PUCHAR TATR” Dziedzic wygrywa bieg zjazdowy seniorów

ZAKOPANE (PAP). W piątym dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr” rozegrano bieg zjazdowy otwarty do kombinacji alpejskiej w kategorii seniorów i kobiet oraz bieg zjazdowy juniorów.

Bieg seniorów rozegrany został na dystansie około 3,5 km, przy różnicy wzniesień ok. 750 m. Trasa prowadziła ze szczytu Kasprowego Wierchu koło Przelęczki i do mety na Dolnych Kałatówkach. Wobec niezwykle ciężkich warunków atmosferycznych, bieg przyniósł szereg niespodzianek. Faworyci konkurencji, doskonale zjazdowcy polscy Józef Maruszarz i Gasienica-Ciaptak oraz mistrz Czechosłowacji Brhel zajęli dalsze miejsca, natomiast w czołówce znaleźli się mniej znani zjazdowcy.

Zwycięzcą Dziedzic (Polska) 2:48,0 min. Przed Dymitroven (Bułgaria) — 2:54,2 min. 3) Schindler (Polska) — 2:59,8 min. 4) i 5)

Szczecin-Warszawa 9:7 w boksie Stec przegrywa z Rutkowskim, Komuda z Sadowskim

SZCZECIN (PAP). — Rozegrany z Szczecinem mecz bokserki Szczecin — Warszawa zakończył się po bardzo zaciekłych walkach zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:7. O ostatecznym wyniku meczu zdecydowała walka w wadze ciężkiej, która przyniosła sensację w postaci zwycięstwa Rutkowskiego nad reprezentantem Polski Stecem. Niespodziankę sprawił również Sadowski wygrywając wysoko z Komudą. Najładniejszą walką dnia było spotkanie w wadze koguciej między Kubowiczem i Bargielem. Wynik walk: w muszej Patora (W) wygrał na punkty z

Niemezykiem, w koguciej szedziowie uznali walkę Kubowicz z Bargielem za nierozstrzygniętą, w piórkowej Siemradzan przegrał z Możdżeńskim. W lekkiej Komuda (W) przegrał z Sadowskim. W półśredniej Kwasniewski (W) przegrał na punkty z Posmowskiem, w średniej Wilczek wygrał na punkty z Kaczorowskim, w półciężkiej Kotowski (W) wypunktował Wierzbowicza, w ciężkiej Stec (W) poddał się Rutkowskiemu, będąc uprzednio dwukrotnie na deskach. Poddanie się nastąpiło na skutek interwencji sędziego, który przerwał nierówną walkę w drugiej rundzie.

Odnalezienie skarbu w Księżej Męce

SIERADZ PAP. We wsi Księża Męka, w powiecie sieradzkim podczas remontu zabytkowego kościoła modrzewiowego, ufundowanego przez Władysława Jagiełłę w 1414 roku, znaleziono 30 złotych dukatów niderlandzkich z XVIII wieku.

Dukaty odkopali robotnicy budowlani pod kruchą kościoła, na głębokości 70 cm pod ziemią. Skarb został zabezpieczony w starostwie w Sieradzu i będzie przekazany do gabinetu numizmatycznego Muzeum Miejskiego w Łodzi.

Nowe maszyny z Czechosłowacji dla Polskiego Monopolu Tytoniowego

KRAKÓW. PAP. W wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Krakowie zostaną w najbliższych dniach uruchomione nowe maszyny — pakowaczki papierosów, sprowadzone z Czechosłowacji. Maszyny te są znacznie praktyczniejsze i wygodniejsze od dotychczas używanych. Dzięki ich zastosowaniu opakowanie jest znacznie tańsze i praktyczniejsze, gdyż nie będzie się używać kartonu.

Jedna maszyna pakuje 400 tys. sztuk papierosów w ciągu 8 godzin pracy. Wytwórnia PMT otrzymała dotychczas 5 maszyn tego typu. W najbliższym czasie nadejdzie dalszych 7 maszyn. Ich zastosowanie umożliwi Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu wypuszczenie wkrótce na rynek nowego gatunku tanich i dobrych papierosów, przeznaczonych dla świata pracy.

Fiński związek dziennikarzy piętnuje podżegaczy wojennych

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja Tass z Helsinek, Komitet Wykonawczy Powszechnego Związku Dziennikarzy Finlandii uchwalił rezolucję, w której stwierdza, że główne źródła propagandy wojennej znajdują się w USA. Obok reakcjonistów amerykańskich winę za zaostrenie stosunków międzynarodowych

ponoszą również reakcyjni działacze europejscy, pomagający w tym Amerykanom.

Komitet piętnuje działalność fińskich podżegaczy wojennych, zwłaszcza reakcyjnych dziennikarzy fińskich, którzy przyczyniają się do wzrostu napięcia w stosunkach z innymi krajami.

Dwuznaczna gra Wielkiej Brytanii w wypadkach w Burmie

Korespondent PAP podaje: szły ze stolicy Burmy Rangunu sytuację wojskową i polityczną w Thakin-Nu.

Szybki rozwój działań wojennych, prowadzonych przez powstańców stawia pod znakiem zapytania dalsze istnienie reżimu w obecnym składzie. Rangun stał się faktycznie miastem frontowym, w którego bezpośrednim pobliżu toczą się ciężkie walki. Sytuację w mieście pogarsza brak żywności i wody. Pomimo zapowiedzi surowych represji, przystąpili do strajku urzędnicy państwowi, którzy domagają się podwyżki płac.

Wojska rządowe wykazują nikłą ochotę do walki i nie zdolali powstrzymać marszu powstańców posuwających się od północy w kierunku stolicy. Półk rządowy, złożony z żołnierzy plemion Karenów, zbuntował się i przeszedł w mieście Promie w pełnym uposażeniu na stronę powstańców. Główne walki toczą się obecnie koło Pegu, niecałe 100 km na północ od Rangunu, jednak oddziały powstańcze pojawiły się już nawet

Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły na bardzo poważną sytuację znalazł się obecny rząd Thakin-Nu.

na przedmieściach stolicy.

Premier Burmy, Thakin Nu, złożył na ręce prezydenta dymisję rządu.

Charakterystyczną jest rola Anglików w obecnej sytuacji w Burmie. Anglicy wykorzystali Karenów do swej rozgrywki z rządem burmeńskim, który zamierzał przejąć za odszkodowaniem majątek brytyjski. Karenowie nie dali się jednak użyć za narzędzie intryg politycznych, chwytając za broń do walki zarówno przeciwko rządowi w Rangunie, jak i kolonistom angielskim. Utraciwszy Karenów, Anglicy zabiegają ponownie o pozyskanie dla siebie władzy centralnej w Rangunie.

CIEŻKA SYTUACJA wojsk holenderskich w Indonezji

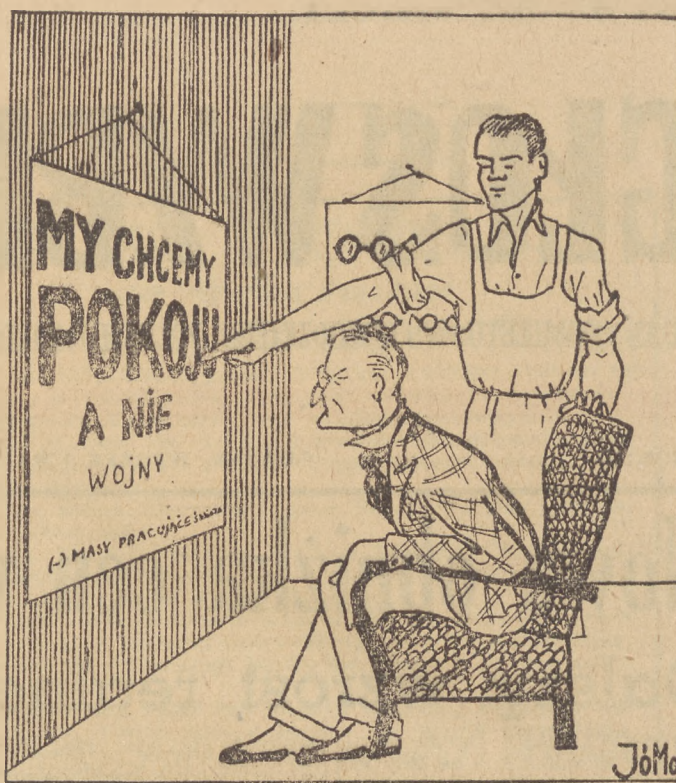
HAGA. PAP. Według doniesień prasy, sytuacja wojsk holenderskich w Indonezji staje się coraz cięższa.

Dziennik „Waarheid” w korespondencji z Jawy podaje, że miasto Dżodżakarta we dnie znajduje się pod kontrolą garnizonu holenderskiego, a w nocy przechodzi w ręce partyzantów indonezyjskich. Linie komunikacyjne między najważniejszymi ośrodkami Indonezji, m. inn. droga Surabaju — Malang, są kontrolowane przez Indonezyjczyków. Co tydzień Indonezyjczycy niszczą około 100 samochodów holenderskich, wiozących ładunki wojskowe.

Wielkie straty zarówno w ludziach jak i w sprzęcie wojennym ponoszą wojska holenderskie na Sumatrze. W ciągu ostatnich dni oddziały indonezyjskie rozbiły kilka jednostek holenderskich.

Okrucieństwo Holendrów

Dowództwo armii holenderskiej w Indonezji, nie mogąc dać sobie rady z wojskami indonezyjskimi, mści się na ludności cywilnej, bombardując systematycznie osiedla. W roku bież. w wyniku bombardowań lotniczych zginęło kilka ty-



TRUMAN: „Nie... Ja widzę tylko czwarty wiersz

Szwecja zaczyna odczuwać „dobrodziejstwa” pomocy amerykańskiej

SZTOKHOLM (PAP). Szwecja otrzymała w ostatnich dniach z Waszyngtonu przypomnienie w sprawie

przestrzegania dwóch warunków „umowy marshallowskiej”. Jeden z warunków przewiduje obniżkę kursu korony szwedzkiej. Ponieważ warunek ten nie został jeszcze spełniony, Amerykanie grożą ograniczeniem względnie całkowitym wstrzymaniem importu ze Szwecji do Stanów Zjednoczonych. Drugi warunek dotyczy ulg, jakie Szwecja zobowiązała się w układzie marshallowskim udzielać amerykańskim „turystom”.

Dziennik „Stockholms Tidningen”, który jest organem szwedzkiej produkcji celulozy, papieru i zapalek atakuje gwałtownie rząd amerykański za stosowanie dumpingu eksportowego przy wywozie celulozy do krajów Europy zachodniej. Dumping ten jest finansowany z funduszy planu Marshalla. Dziennik podkreśla, że w ten sposób Szwecja może ponieść na swym eksporcie celulozy większe straty niż problematyczną korzyść, która jej ma przyspać z tytułu planu Marshalla. Dziennik zaznacza, że amerykańska produkcja celulozy jest subwencjonowana przez państwo w formie udzielania producentom koncesji leśnych.

Zderzenie kontrtorpedowców amerykańskich

WASZYNGTON (PAP). W czasie nocnych manewrów 500 mil na zachód od San Francisco nastąpiło zderzenie 2-ech amerykańskich kontrtorpedowców. Jeden z nich doznał poważnych uszkodzeń i został przyholowany do doków w San Francisco.

Ważnym elementem polityki w Burmie jest rola Anglików, którzy wykorzystali Karenów do swej rozgrywki z rządem burmeńskim, który zamierzał przejąć za odszkodowaniem majątek brytyjski. Karenowie nie dali się jednak użyć za narzędzie intryg politycznych, chwytając za broń do walki zarówno przeciwko rządowi w Rangunie, jak i kolonistom angielskim. Utraciwszy Karenów, Anglicy zabiegają ponownie o pozyskanie dla siebie władzy centralnej w Rangunie.

Ważnym elementem polityki w Burmie jest rola Anglików, którzy wykorzystali Karenów do swej rozgrywki z rządem burmeńskim, który zamierzał przejąć za odszkodowaniem majątek brytyjski. Karenowie nie dali się jednak użyć za narzędzie intryg politycznych, chwytając za broń do walki zarówno przeciwko rządowi w Rangunie, jak i kolonistom angielskim. Utraciwszy Karenów, Anglicy zabiegają ponownie o pozyskanie dla siebie władzy centralnej w Rangunie.

Ważnym elementem polityki w Burmie jest rola Anglików, którzy wykorzystali Karenów do swej rozgrywki z rządem burmeńskim, który zamierzał przejąć za odszkodowaniem majątek brytyjski. Karenowie nie dali się jednak użyć za narzędzie intryg politycznych, chwytając za broń do walki zarówno przeciwko rządowi w Rangunie, jak i kolonistom angielskim. Utraciwszy Karenów, Anglicy zabiegają ponownie o pozyskanie dla siebie władzy centralnej w Rangunie.

Ważnym elementem polityki w Burmie jest rola Anglików, którzy wykorzystali Karenów do swej rozgrywki z rządem burmeńskim, który zamierzał przejąć za odszkodowaniem majątek brytyjski. Karenowie nie dali się jednak użyć za narzędzie intryg politycznych, chwytając za broń do walki zarówno przeciwko rządowi w Rangunie, jak i kolonistom angielskim. Utraciwszy Karenów, Anglicy zabiegają ponownie o pozyskanie dla siebie władzy centralnej w Rangunie.

Ważnym elementem polityki w Burmie jest rola Anglików, którzy wykorzystali Karenów do swej rozgrywki z rządem burmeńskim, który zamierzał przejąć za odszkodowaniem majątek brytyjski. Karenowie nie dali się jednak użyć za narzędzie intryg politycznych, chwytając za broń do walki zarówno przeciwko rządowi w Rangunie, jak i kolonistom angielskim. Utraciwszy Karenów, Anglicy zabiegają ponownie o pozyskanie dla siebie władzy centralnej w Rangunie.

Ważnym elementem polityki w Burmie jest rola Anglików, którzy wykorzystali Karenów do swej rozgrywki z rządem burmeńskim, który zamierzał przejąć za odszkodowaniem majątek brytyjski. Karenowie nie dali się jednak użyć za narzędzie intryg politycznych, chwytając za broń do walki zarówno przeciwko rządowi w Rangunie, jak i kolonistom angielskim. Utraciwszy Karenów, Anglicy zabiegają ponownie o pozyskanie dla siebie władzy centralnej w Rangunie.

Ważnym elementem polityki w Burmie jest rola Anglików, którzy wykorzystali Karenów do swej rozgrywki z rządem burmeńskim, który zamierzał przejąć za odszkodowaniem majątek brytyjski. Karenowie nie dali się jednak użyć za narzędzie intryg politycznych, chwytając za broń do walki zarówno przeciwko rządowi w Rangunie, jak i kolonistom angielskim. Utraciwszy Karenów, Anglicy zabiegają ponownie o pozyskanie dla siebie władzy centralnej w Rangunie.

Ważnym elementem polityki w Burmie jest rola Anglików, którzy wykorzystali Karenów do swej rozgrywki z rządem burmeńskim, który zamierzał przejąć za odszkodowaniem majątek brytyjski. Karenowie nie dali się jednak użyć za narzędzie intryg politycznych, chwytając za broń do walki zarówno przeciwko rządowi w Rangunie, jak i kolonistom angielskim. Utraciwszy Karenów, Anglicy zabiegają ponownie o pozyskanie dla siebie władzy centralnej w Rangunie.

Ważnym elementem polityki w Burmie jest rola Anglików, którzy wykorzystali Karenów do swej rozgrywki z rządem burmeńskim, który zamierzał przejąć za odszkodowaniem majątek brytyjski. Karenowie nie dali się jednak użyć za narzędzie intryg politycznych, chwytając za broń do walki zarówno przeciwko rządowi w Rangunie, jak i kolonistom angielskim. Utraciwszy Karenów, Anglicy zabiegają ponownie o pozyskanie dla siebie władzy centralnej w Rangunie.



LUDOŻERCY z dyplomami

„Krasnaja Zwierzda” zamieszcza artykuł p. t. „Ludożercy z dyplomami”.

Gazeta stwierdza, że troska o losy ludzkości nie daje spokoju Gayowi Irvingowi Burch, redaktorowi ukazującego się w Stanach Zjednoczonych „Population Bulletin”.

Burch, błąd nad przyszłością rodu ludzkiego. Powód jego uwagi stanowi okoliczność, że ludność naszej planety stale... wzrasta. Piszze on: „Albo należy zmniejszyć zaludnienie kuli ziemskiej conajmniej o 2/3, albo też conajmniej o 200% zwiększyć środki, niezbędne dla zapewnienia minimum utrzymania”.

Jako pierwsze zarządzanie natury praktycznej Burch proponuje „opracować program zredukowania ludzkości kuli ziemskiej”. Domaga się on „wynalezienia prostych, skutecznych i niedrogich sposobów regulowania liczby urodzeń”. Skromny redaktor biuletynu domaga się, by można było przyjąć na świat dopiero po uzyskaniu specjalnego pozwolenia Burch'a i jego kolegów.

Oto, co spędza sen z powiek niektórym „uczonym” mężów amerykańskich. Noszą się oni z myślą pozbawienia półtora milarda ludzi prawa do życia. Pozwalają oni taskawie żyć na świecie jedynie 1/3 części mieszkańców naszego globu i proponują stopniowo zmniejszyć pozostałych w drodze redukcji urodzeń i podwyższenia śmiertelności w ramach specjalnego, ściśle opracowanego planu.

Są to zaiste gigantyczne plany!

„Krasnaja Zwierzda” pisze, że podobne plany unicestwienia ludzkości zdolne są wzbudzić zadręstwo nawet wśród oprawców Oświęcimia i Majdanka.

Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Metalowców

CHORZÓW (PAP). W Dąm Hutnika w Chorzowie rozpoczęły się w dniu 26 bm. obrady II krajowego zjazdu Centralnego Zw. Zaw. Metalowców. Uczestniczy w nich około 800 delegatów kół związkowych w zakładach przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego.

Zadaniem zjazdu będzie podsumowanie działalności Zw. Zaw. Metalowców oraz dokonanie podziału na dwa oddzielne związki tj. Zw. Zaw. Hutników i Zw. Zaw. Metalowców. Podział ten umożliwi sprawniejszą pracę ogółu związkowych i zlikwiduje trudności administrowania organizacją, obejmującą swym za-

siegami ponad 345.000 członków — pracowników różnych przemysłów.

W obradach biorą udział: sekretarz generalny KCZZ tow. Cwik, przedstawiciel KC PZPR tow. Doliński, przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, dyr. d.p. Altman oraz przedstawiciele KW PZPR, centralnych zarządów przemysłowych zarządów głównych Zw. Zaw. Górników, pracowników przemysłu chemicznego i innych.

Szczególnie serdecznie powitali zebrani zagraniczne delegacje związków zawodowych m. in. delegacje Związku Radzieckiego.

NOWE ZADANIA ORGANIZACJI PARTYJNYCH ustalają konferencje powiatowe PZPR

W dniu 27 ub. m. organizacje powiatowe PZPR w Starogardzie, w Tczewie, w Malborku, Łęborku, Kwidzynie i Elblągu przeprowadziły pierwsze po zjednoczeniu statutowe konferencje partyjne. Sprawozdania sekretarzy komitetów powiatowych podkreśliły dorobek partii a jednocześnie krytycznie oceniły działalność komitetów powiatowych. Dyktando na wszystkich konferencjach owiana była troską o rozwój partii i prawidłową linię jej

działania dla politycznego i gospodarczego rozwoju powiatów. Taki przebieg konferencji daje pewność, że na ich podstawie organizacje powiatowe ustalą właściwy plan pracy i potrafią go wykonać w oparciu o szeroki aktywny partyjny.

W dniu dzisiejszym zamieszczamy sprawozdania z przebiegu konferencji powiatowych w Starogardzie, Malborku i Kwidzynie.

Przemysłowo-rolny charakter pow. starogardzkiego nakłada poważne obowiązki na aktywny partyjny

W konferencji Powiatowej w Starogardzie wzięło udział ok. 200 delegatów, przedstawicieli KC PZPR — tow. Domański i sekretarz Kom. Woj. — tow. Marczewski.

Tow. Domański w referacie politycznym dał analizę sytuacji międzynarodowej, a następnie omówił aktualne problemy i zadania partii.

Z kolei sekretarz Kom. Pow. tow. Mackiewicz wygłosił referat sprawozdawczy.

Tow. Mackiewicz wskazał, że ok. 35% ludności zatrudnionych jest w przemyśle, tymczasem Komitet Powiatowy skoncentrował swą pracę na sprawach robotniczych, za mało zwracając uwagi na zagadnienia wsi.

Przechodząc do spraw organizacyjnych referent stwierdził, że w 50% gromad nie ma jeszcze kół PZPR, dlatego też poważny wysiłek organizacyjny będzie trzeba obecnie skierować na wieś. Z inicjatywy partii i przy udziale Stron Ludowych przeprowadzono w ostatnim czasie narady gospodarze we wszystkich gminach w związku z akcją „H”. W naradach tych wzięło udział ok. 1800 małych i średniorolnych chłopów. Przyniosły one olbrzymią korzyść i pogłębiły zainteresowanie hodowlą, o czym świadczy fakt, że w dniu 24 lutego zakontraktowano tysiąc sztuk trzody chlewnej, przekraczając plan kontraktacji.

Najbliższa fabryka w Starogardzie — „Zakłady Koksochemiczne” — uruchomione zostało w połowie ub. roku, wykonała już zamówienia zagranicę i stała się jedną z najważniejszych placówek przemysłowych w Starogardzie. PZZ mają zwiększyć wartość produkcji o 5%. „Daimon” — o 30%. Fabryki Obuwia — o 30%. „Polpharma” i Zakłady Koksochemiczne trzykrotnie zwiększą wartość produkcji. Jednocześnie na terenie powiatu powstanie wiele innych poważnych zakładów.

Doła mapa, na której podczas

sprawozdania w odpowiednich miejscach zapalały się lampki, plastryczki pokazywały przewidywany rozwój powiatu i miasta.

W dyskusji zabralo głos kilku dziesięciu mówców. Szeroki wachlarz poruszanych zagadnień, rzeczowość wypowiedzi i troska o usunięcie niedociągnięć, świadczyła o wysokim poziomie dyskusji. Mówili chłopcy małopolsi, robotnicy z fabryk i majątków państwowych, nauczyciele i działacze społeczni. Omawiano własne i cudze błędy, nie szczędząc słów krytyki.

Tow. Kluge z Lubichowa stwierdził, że wroga propagandę bogaczy wiejskich najlepiej zwalczyć my odpowiednim szkoleniem ideologicznym.

Nawiązując do tej kwestii tow. Burant poruszył zagadnienie walki z analfabetyzmem. Robotnicy zakładów przemysłowych omawiali sprawy produkcji i wskazywali na konieczność dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy, którego nasilenie osłabiło nieco po wielkim zrywzie konwergencyjnym. Rolnicy szeroko omówili zagadnienia wsi, a przede wszystkim sprawy hodowli, spędów i kontraktacji.

Dyskusję podsumował tow. Marczewski, stwierdzając, że sprawozdanie sekretarza obok podkreślenia osiągnięć partii zawierało wiele słusznych akcentów samokrytycznych. Tak ujęte sprawozdanie i rzeczowa dyskusja składają się na pozytywną ocenę konferencji. Mimo, że nie doszło wszędzie do omówienia niektórych zagadnień gospodarczych, konferencja winna stać się przełomowym momentem w życiu organizacji partyjnej i wytyczną dla prawidłowego ustalenia planu pracy przyszłego Komitetu.

Po przeprowadzeniu wyborów Komitetu Powiatowego i delegatów na Konferencję Wojewódzką nowy Komitet odbył posiedzenie konstytucyjne, na którym I-szym sekretarzem wybrano tow. Mackiewicz.

Doła mapa, na której podczas

tyjnej kół fabrycznych jest warunkiem osiągnięcia lepszych wyników w pracy.

Słabość kół wiejskich ujawniła się w znikomym udziale chłopów w dyskusji. Zagadnienia związane z życiem wsi poruszane były w głównej mierze przez robotników.

Tow. Karańczuk omówił szeroko zagadnienia walki klasowej na wsi.

O wrogu stosunku bogacza do biedoty wiejskiej świadczy wykład, jaki miał miejsce w jednej z wsi powiatu malborskiego. Obywatka Hrebelska odmówiła rodzinie osiedleńców z Rzeszowa jednorazowego noclegu w jednym z kilkunastu pokoi zajmowanych przez siebie, w wyniku czego przebywające całą noc na mrozie dziecko osiedleńców zmarło.

Wciąż jeszcze notowane są wypadki faworyzowania bogaczy wiejskich na skutek ich kumoterkich stosunków.

W Królewcu, gmina Stare Pole, Zarząd Gminy Związku Samopomocy Chłopskiej mając do wyboru albo wysłanie do sanatorium na leczenie biednego chłopa, albo żonę kulak Krystka skierować do sanatorium tę ostatnią. Fakt ten winien zaalarmować Komitet Gminy Partii i wzmożć jego czujność, celem zlikwidowania wpływów bogaczy wiejskich w instytucjach społecznych i władzach gminy.

Tow. Kosz szeroko omówił zagadnienie pomocy sąsiedkiej. Aby całkowicie zlikwidować odłogi

Rozwój gospodarczy Polski to najlepsza odpowiedź podżegaczom wojennym Konferencja powiatowa w Kwidzynie

Delegaci kół partyjnych powiatu kwidzyńskiego z wielką uwagą wysłuchali referatu sekretarza KW tow. Brodzińskiego, który na podstawie analizy sytuacji politycznej nakreślił główne zadania partii na obecnym etapie. Następnie sekretarz komitetu powiatowego tow. Perun złożył sprawozdanie z działalności partii, wskazując jej osiągnięcia i podkreślając braki. Mówca zobrazował plany gospodarcze, nakreślone dla pow. kwidzyńskiego w planie 6-letnim. Wystawiona mapa świetlna plastycznie przedstawiała zebrany w jakich gminach i wsiach powstają fabryki, punkty hodowli, ośrodki maszynowe itd.

Po referacie tow. Peruna wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 29 towarzyszy.

Sprawę małego udziału kobiet w życiu PZPR poruszyła tow. Krupowa, burmistrz miasta Kwidzyna. Na ten sam temat wypowiedziała się tow. Słupkowska z gminy Sadlinki. Tow. Słupkowska jeszcze w 1945 r. osiedliła się w pow. kwidzyńskim, gdzie dostawa gospodarstwo, liczące ok. 6 ha ziemi. Jej czynny udział w pracach komitetu gminnego jest najlepszym dowodem, że kobiety potrafią na równi z mężczyznami uczestniczyć w życiu politycznym i społecznym.

W dyskusji omówiła ona także zagadnienie akcji hodowlanej. Czynnik reakcyjny na wsi występował niejednokrotnie przeciwko akcji „H”. Plotki o wojnie i kłamstwa o kolchozach wpływały na to, że rolnicy zabijali swe ostatnie sztuki bydła.

„Niech anglosasi gotują się do wojny, a my paśmy świnię” — mówił tow. Słupkowska. — Przyjdą jeszcze prosić o nasze bekonny”.

W dalszym ciągu dyskusji wskazali trudności gospodarcze powiatu.

Tow. Brodziński reasumując dyskusję podkreślił, że ujawnienie braków w pracy partii i niedociągnięć w gospodarce przyczyni

muszą powstać komitety pomocy sąsiedzkiej, które kierując wzajemną pomocą gospodarzy umożliwią im wykonać w terminie pracę w polu.

Mówca poruszył również sprawę ośrodków maszynowych. Plan pracy tych ośrodków winien być już teraz opracowany, ażeby w wiosennych zasiewach służyły one w pierwszym rzędzie biednym i średnim chłopom i by nie powtórzyły się zeszłoroczne stosunki, kiedy z ośrodków tych korzystał niemal wyłącznie bogacz wiejski.

Tow. Kosz omówił także sprawę organizacji spędów i skupu bydła. W dotychczasowej akcji sprawy te nie były należycie zorganizowane. Zdarzało się, że chłopcy powracali do domów z doprowadzoną na spęd trzodą. Wypadki takie, jak nieobserwowanie przez Spółdzielnię spędu w Mławach Wielkich nie mogą się powtórzyć.

Wójt gminy Stare Pole tow. Dłużniak szeroko omówił znaczenie kontraktacji trzody. Gmina jego poszczycić się może nie tylko jakim sukcesem, mając zakontraktowanych w Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej 130 świń. Tow. Dłużniak w imieniu gospodarzy gminy Stare Pole wezwał sąsiednią gminę Kaldowo do współzawodnictwa w likwidacji odłogów, w akcji siewnej, w pomocy sąsiedzkiej i w akcji hodowlanej.

Obrazy powiatowej konferencji PZPR w Malborku zakończono wyborem Komitetu Powiatowego i delegatów na Konferencję Wojewódzką.

Do znalezienia środków poprawy sytuacji i stanie się podstawą właściwego ustalenia planu przyszłej pracy komitetu.

46 MILIONÓW ZŁOTYCH NA ROZBUDOWĘ URZĄDZEŃ UZDROWISKOWYCH Tegoroczny budżet miasta Sopotu

Tegoroczny budżet miasta Sopotu, uchwalony na ostatnim posiedzeniu MRN, zamyka się ogólną kwotą po stronie wydatków i dochodów 465.831.000 zł.

W ramach budżetu zwyczajnego, wynoszącego 149 mil. zł, na oświatę i szkolnictwo przeznaczono 18.767.000 zł, a na przedszkola — 4.405.000 zł. Resztę pieniędzy wydatkuje się na utrzymanie budynków szkolnych i nowy sprzęt oraz na opiekę lekarską młodzieży.

17.597.000 zł. przeznaczono na ochronę zdrowia. Z kwoty tej Referat Sanitarny otrzymuje 1.483.000 zł. Ośrodek Zdrowia — 4.267.000 zł. Na wychowanie fizyczne asygno-



Słoniny potrzeba miastu i wsi

Obecnie na wsi odbywają się zebrania gospodarzy. Celem ich jest omówienie sprawy zwiększenia ilości żywego inwentarza. Jak wynika z przebiegu zebrania, dzięki wydatnej pomocy rządu, wszyscy chłopcy chcą kontraktować i hodować znaczne ilości świń. Jedna świnka wagi 100 kg. warta jest tyle co 1000 kg. jęczmienia, a przed wojną była warta tyle, co 600 kg., chłop zarabiał więc 400 kg. na sztuce. Ma nawet 50 proc. ulgi w podatkach, premie za dostawę zaliczki kontraktowej, otreby i mączki, spedy, własna kontrola nad wagą i ceną itd.

Niektórzy chłopcy myślą, że dlatego teraz są takie zebrania, bo w mieście brak słoniny.

A jak często Wasze żony chodzą do gromadzkiego sklepu po pół kilo słoniny i nie dostają? Właśnie na wsi, gdzie powinno być sporo mięsa i słoniny, też się czuje braki. Dlaczego? Dlatego, że mniej hoduje się. W każdej teraz warunki hodowlane są korzystniejsze. W każdej prawie gminie jest Wasz spółdzielczy warsztat masarski, możecie więc dostarczać tam własne świnię i mieć słoniny wóbród. Tymczasem chłopcy niby to przyzwyczajeni do świńniobicia we własnym gospodarstwie, nie mają nieraz ani gdzie wędzić czy opalić i nie smakuje im ani podpieśniana wędzonka, ani zjeżdżała i gorzka słonina. Niejeden chłop wierzy plotkom, że świnię będą zabierać, załatwić więcej tuczniaka, najadł się tłustego, jest teraz chory i lekarze mu tłusty olej przepisują, ale z olejem może być źle, jak nie będziecie kontraktować nasion olejnych. Czas najwyższy hodować trzodę, uprawiać rośliny olejiste, sadzić dobre sadzeniaki i siać zboże selekcyjne. Czas Wam zabrać się do nowoczesnej, wzorowej gospodarki rolnej.

WASZ WOJCIECH

GDYNIA — STOLICY

Najofiarniejszy jest świat pracy

Na pierwsze miejsce w ofiarności na rzecz stolicy pod względem sum przypadających na jednego mieszkańca, wysunęła się w roku ubiegłym Gdynia.

Z zestawień wynika, iż każdy mieszkaniec Gdyni ofiarował 127 zł. Na każdego mieszkańca Elbląga, który zajmuje drugie miejsce, przypada 80 zł, Sztumu — 79 zł, Sopotu — 76 zł, Gdańska — 35,80 zł. Ostatnie miejsce za-

jął Malbork z sumą 35,40 zł. na osobę.

Największą ofiarnością w Gdyni odznaczył się świat pracy, przez znaczący systematycznie w ciągu roku 1,4% do 1,5% od pełnych poborów miesięcznych.

Na rok 1949 wyznaczono dla województwa gdańskiego limit w wysokości 72 mil. zł. Należy się spodziewać, że Gdynia nadal utrzyma swe przodujące miejsce. (d)

Likwidacja odłogów — rozwój hodowli zadaniem wsi malborskiej

Na konferencji powiatowej PZPR w Malborku referat polityczny wygłosił delegat Komitetu Wojewódzkiego tow. Maksymowicz, po czym dotychczasowy sekretarz Komitetu Powiatowego, tow. Zuzanski, złożył sprawozdanie organizacyjne.

Tow. Zuzanski podkreślił słabą pracę komitetów gminnych i kół partyjnych w majątkach PNZ.

Komitety gminne nie potrafiły wyrobić sobie dostatecznego autorytetu na swym terenie, a kół folwarcznych za mały mają wpływ

na całość gospodarki majątków państwowych. Nie mogą one same dzielnie przełamać często niesłusznego stanowiska administratorów, czego przykładem jest fakt, że majątki państwowe niechętnie przyjmują do zasiewów odłogi. Główny wysiłek przyszłego Komitetu Powiatowego musi być w pierwszym rzędzie skierowany na uaktywnienie pracy kół partyjnych na wsi, podniesienie ich poziomu ideologicznego i politycznego. Szkolenie polityczne, a przede wszystkim wzrost dyscypliny par-

Przedownicy pracy w teatrze

Teatr gdyniński w niedzielę miał sympatycznych gości. Na przedstawienie „Szlanki Wody” Scriba przybyło 60-ciu przedowników pracy z warsztatów PKP Trojan.

Wszyscy przedownicy otrzymali bezpłatne bilety w najbliższych seansach krzesel. Dalsze miejsca zajęli 150 kolejarzy z Trojanu, którzy mieli bilety ulgowe.

Tę godną naśladowania zbiórową wycieczkę do teatru zorganizowała Rada Zakładowa

wraz z kółem PZPR warsztatów na Trojanie. (d)

KONCERT w klubie TPR

Dnia 1 marca br. o godz. 18-ej, w Klubie Br. Przyjaciół Polsko - Radzieckiej w Gdańsku, Rokossowskiego 22, wystąpi zespół solistów Państwowej Szkoły Muzycznej, który odegra koncert muzyczny i pieśni rosyjskich. Krótka prelekcja wygłosi prof. Ludwig. Akompaniuje Wanda Hendrich.

Szkolenie przeciwpożarowe w fabryce „Bałtyk”

Fabryka CuKierków „Bałtyk” we Wrzeszczu zapoczątkowała pożyteczną akcję szkolenia przeciwpożarowego pracowników. W pięknej świetlicy fabrycznej komendant miejscowej straży pożarnej prowadzi wykłady i pokazy obchodzenia się z zagrożeniami.

Ponieważ fabryka pracuje na dwie

zmiany, prowadzone są dwie serie wykładów tak, aby mogli uczestniczyć w nich wszyscy robotnicy, poza godzinami pracy. Szkolenie przeciwpożarowe winno być prowadzone we wszystkich fabrykach, gdyż bezpieczeństwo zakładu pracy powinno być obiektem troski wszystkich pracowników. (s)

DZIŚ ZAPUSTY

Gdańszczanie obchodzą dziś zapusty, jeśli nie zbyt tłuste, to na pewno jednak z mięsem i paczkami.

Poniedziałkowy targ gdański był obficie zaopatrzony w artykuły żywnościowe, dostarczone przez chłopów na rynek gdański. Sklepy mięsne „Bekonku Gdańskie go” w Hali Targowej były bogato zaopatrzone w mięso i wędliny. Najwięcej było cieleciny, chętnie kupowanej przez gospoście na pieczenie, galaretki i paszety.

Poza tym z artykułów niezbędnych do pieczenia paczków — były całe skrzynie jaj, których cena znacznie spadła i można je było kupić od 18 do 20 zł. za sztukę. Masło również ukazało się w dostatecznej ilości, w cenie od 680 do 700 zł.

Brak smalcu czy oliwy, produktów tak niezbędnych do smażenia paczków, na pewno nie dał się odczuć, ponieważ składnice PCH i Społem dostarczyły w dostatecznej ilości margarynę nie tylko do sklepów spółdzielczych, ale i do straganów w Hali Miejskiej.

Uzupełnieniem kolacji zastupnej będzie w wielu domach pieczony drób, którego cena również znacznie spadła. Tuczono kury bite były sprzedawane w cenie od 600 do 800 zł, gęsi — 1200 do 1500 zł.

Jako zapowiedź zbliżającego się postu ukażą się dziś na stole gdańszczan wszelkiego rodzaju ryby i śledzie, sprzedawane wczoraj w wielkim wyborze na straganach hal miejskich i w sklepach spółdzielczych. (d)

Opiekunowie społeczni rozpoczęli pracę

Uchwałą MRN w Gdyni teren miasta został podzielony na 42 okręgi, dla których powołano opiekunów społecznych.

W tych dniach odbyło się pier-

Zebranie esperantystów

We wtorek, dnia 1 marca, o godz. 19-ej w lokalu Polskiej YMCA w Gdańsku — Wrzeszczu, przy ul. Uphagena, odbyło się zebranie informacyjne esperantystów. Zebrania takie odbywać się będą we wtorki, po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca, w godzinach 19 — 21.

sze zebranie nowoobраниch opiekunów i złożenie przez nich przysięgi. Do obowiązków powołanych na to stanowisko ludzi należy wyszukiwanie osób najbardziej potrzebujących pomocy, przeprowadzenie wywiadu o ich stanie materialnym i stawianie wniosków o udzielenie zapomogi oraz ścisła współpraca z Wydziałem Opieki Społecznej. Funkcje opiekuna społecznego są bezpłatne, powierzone zostały do pełnienia w większości robotnikom gdynskim. (Fig.)

Nielegalny handel nie płać

Gdynska MO zatrzymała Romanę Śródka, z Łeby, którą zamianę trudni się uczciwą pracą, od dłuższego czasu zajmowała się nielegalnym handlem różnymi towarami. Za to samo przestępstwo aresztowano Sławę Prymachę, zamieszkałą w Gdyni przy ul. Św. Piotra Nr. 13.

Kradzież z włamaniem

W sklepie galanteryjnym we Wrzeszczu przy ulicy Grunwaldzkiej 37 dokonano kradzieży z włamaniem. Sprawcy skradli różne artykuły galanteryjne o wartości 200 tys. zł. na szkodę właściciela sklepu Stanisława Laika. Dochodzenie w toku.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Szlanka wody” — Scriba
TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Tu mówi Tajmyr” — Isajewa i Galica
TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Kobieta we mgie” — Rusinka.

Kina

Gdynia — Goplana — „Dzieci ulicy”
Gdynia — Warszawa — „Skarb”
Gdynia — Atlantyk — „Trzeci Szturm”
Gdynia-Chylonia — Promień — „Zdobnia”
Gdynia — Grabówek — Fala — „Płomień nowego Orlanu”
Gdańsk — Światowid — „Rosanna 7 księżyców”
Wrzeszcz — Bajka — „Życie Emila Zoli” — dla młod. dozwolony.
Wrzeszcz — Capitol — „Cygańska miłość”
Oliwa — Polonia — „Symfonia pastoralna”
Sopot — Polonia — „800-lecie Moskwy”
Sopot — Bałtyk — „Sepy”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na wtorek 1 marca 1949 r.
5.30 — Koncert. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Dziennik. 6.30 — Program dnia. 7.20 — Przegląd prasy. 8.00 — Aud. dla kobiet. 8.30 — „Stare i nowe” powieści. 9.15 — Informacje ogp. 9.30 — Wszelchnia radiowa. 11.40 — Kronika Zw. Radzieckiego. 12.04 — Wiad. południowe. 12.20 — „Na swojej nute”. 12.45 — Audycja dla wsi. 14.20 — Kursy radiowe dla nauczycieli. 14.30 — Przekrój tygodnia na Wybrzeżu. 14.40 — „Antologia muzyki czeskiej”. 15.10 — Fel. pt. „Młodzież Waryńskiego”. 15.20 — Prognoza pogody. 15.30 — „Poznajemy pracę w fabryce”. 15.55 — Z zagadnień życia i pracy kobiet. 16.00 — Dniemki popołudn. 16.30 — Aud. dla młodzieży. 16.55 — Przegląd wydanstw światowych. 17.00 — Koncert rozrywkowy. 17.45 — Aud. Tow. Przyjaciół Zimierza. 17.50 — „Zastosoowanie prądu elektrycznego do ogrzewania” pog. 18.00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 18.50 — „Jak uczyć się dzieł polskie podczas wojny w Zw. Radzieckim” pog. 19.00 — Aud. dla wojska. 19.40 — Wszelchnia radiowa. 20.30 — Dziennik wieczorny. 20.45 — Międzynarodowe Zawody Narciarskie. 21.00 — Koncert symfoniczny. 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń. 23.00 — Ostatnie wiadomości.

GŁOS MŁODYCH

„Będziemy uczyć się jak najlepiej“

Młodzież ZMP z Państwowej Męskiej Szkoły Ogólnokształcącej w Gdyni postanowiła: zlikwidować nieobowiązkowość, niepunktualność, lekceważenie zajęć szkolnych i wszelkiego rodzaju marnotrawstwo czasu, odrabiać lekcje punktualnie i starannie, pomagać słabszym kolegom w nauce, opracować i wprowadzić w życie regulamin współzawodnictwa w nauce.

Młodzież ta wzywa inne koła szkolne ZMP do współzawodnictwa w nauce.

W uchwalonej rezolucji uczniowie oświadczają, że chcą, aby Polska Ludowa miała z nich dobrych obywateli.

„Najciemniej jest pod latarnią“ Na marginesie konkursu zespołów amatorskich ZMP

Stare chińskie przysłowie „Najciemniej jest pod latarnią“ najlepiej chyba ilustruje pewien niepokojący paradoks jaki się dał zauważyć podczas konkursu zespołów amatorskich ZMP zorganizowanego w ub. sobotę w Teatrze Miejskim we Wrzeszczu. Młodzież układająca swój repertuar występów świetlicowych żyje w bezpośrednim

ścisłości morza, przeważnie dla morza pracuje i o morzu się uczy, to też nic dziwnego, że niepokojący jest brak zainteresowania problematyką morską, jaką się daje odczuwać w artystycznym życiu świetlicowym tej młodzieży.

Pierwszy lepszy mieszkaniec centralnej Polski spodziewa się całkiem naturalnie, że o morzu najwięcej dowie się nad morzem. Tymczasem — nieprawda. Nad morzem zobaczy, jak się tańczy krakowiaka, trojaka (ba, nawet czardasa), usłyszy starego wiedeńskiego walcika, albo piosenkę góralską.

Ktoś powie: to bardzo dobrze, że młodzież ZMP-owska nie zamyka się w swoim światku.

Owszem, ale też nie bardzo jest dobrze, a nawet źle, że w życiu świetlicowym młodzieży Wybrzeża nie znajduje dostatecznego wyrazu rzeczywistość w której ta młodzież żyje i pracuje.

Sądząc po repertuarze stojących do wspomnianego konkursu zespołów możnaby sądzić, że morze jest problemem dalekim — prawie egzotykiem.

Drużyna, jaka rzuca się w oczy obserwatorowi występów zespołów świetlicowych, to sprawa niedostatecznego jeszcze zrozumienia przez młodzież roli zespołów świetlicowych, jako czynnika wciągającego do pracy kulturalnej najszersze masy młodzieży. Widać wyraźnie, że młodzież nie docenia jeszcze znaczenia chórów, orkiestr, zespołów inscenizacyjnych i recytatorskich jako nowych, najodpowiedniejszych form pracy świetlicowej.

Jak wyglądają takie popisy pierwszego z brzegu zespołu?

A no, mniej więcej tak, że chwilami widzę odnosi wrażenie, jak by był w jakimś gabinecie osobliwości.

Tańczy małe kilkuletnie dziecko (spontaniczne oklaski). Spodziewamy się wobec tego w następnym numerze znowu jakiegoś fenomenu. Nieprawda, teraz właśnie „idzie recytacja“ poematu Majakowskiego. Za chwilę, w czymś co ma przypominać powiewny walc baletowy, produkuje się nienajlepsza tancerka. Potem kilka pięknych wierszy Tuwima, czy Broniewskiego, kilka ładnie zaśpiewanych pieśni.

Czy w takich warunkach może się rozwijać artystyczne życie świetlicy? Czy może być mowa o uaktywnieniu tego życia przez masowy udział koleżanek i kolegów?

Zespoły świetlicowe w większości wypadków opierają się na kilku mniej lub więcej utalentowanych jednostkach, zamiast wciągnąć do pracy szersze masy młodzieży.

Decyzja jury zdziwiła zapewne niektórych uczestników konkursu. Dobrze jednak stało by się, gdyby skłoniła ich do analizy swojego dotychczasowego stosunku do artystycznej pracy świetlicowej, do samokrytyki tej pracy i pomogła w opracowaniu własnych, nowych metod.

Gdyby tak się stało — a nie wątpimy że tak się stanie — pożyteczna i godna poparcia inicjatywa Zarządu Miejskiego ZMP (organizowanie konkursu zespołów amatorskich) — wyda na pewno pozytywne rezultaty.

KOŁO ZMP

przy Państwowym Liceum Spółdzielczym zwyciężyło w konkursie świetlicowym

W dniu 28 ub. m. w godzinach wieczornych, odbył się w Teatrze Miejskim we Wrzeszczu, konkurs zespołów amatorskich ZMP, zorganizowany przez Zarząd Miejski ZMP w Gdańsku.

W jury zasiadli ob. ob.: Konrad Łaszewski — przedstawiciel Teatru „Wybrzeże“, prof. Tadeusz Tylewski reprezentujący muzykę, Janina Nehring — przedstawicielka Zarządu Miasta Gdańska Wydziału Kult.-Ośw., Jadwiga Lipińska — przewodnicząca pracy z fabryki „Anglas“, red. Zofia Giedroń z „Dziennika Bałtyckiego“ oraz przedstawiciel „Głosu Młodych“.

Do konkursu stanęło 5 zespołów amatorskich ZMP z terenów zespołonych miast Wybrzeża.

Pierwsze miejsce zajął zespół świetlicowy ZMP przy Państwo-

wym Liceum Spółdzielczym. Drugie — zespół przy Liceum Energetyki, trzecie miejsce zajęło III Państw. Gimn. i Lic., czwarte Państw. Gimn. i Lic. dla Dorosłych, piąte — zespół amatorski przy Akademii Lekarskiej.

Poza konkursem wystąpił zespół świetlicowy MZKGG.

J. J. B.

Członkowie ZMP

w Gminnych Radach Narodowych

Ostatnio na terenie powiatu słupskiego, dokonano wyborów do Gminnych Rad Narodowych. W wyniku wyborów do Rad między innymi weszli miejscowi aktywiści Związku Młodzieży Polskiej.

(szyd)

Zadania akcji „W 2“

II Plenum Prezydium Z. W. ZMP w Gdańsku postanowiło przeprowadzić w I dekadzie marca br. masową akcję wiejską, nazwaną „W 2“. W akcji tej trzeba będzie przekształcić i uaktywnić koła i Zarządy Gminne ZMP, a wykonania tego zadania podjęło się 230 najlepszych ZMP-owców.

Wyjadą oni w teren po 2-3 na 1 gminę i przeprowadzą krótkie 2-dniowe kursy, w których weź-

mie udział cała młodzież ZMP danej gminy.

Dalsze zadania, jakie ma spełniać akcja „W 2“ to: wzmożenie współpracy ZMP z SP., popularyzowanie prasy ZMP-owskiej i zwiększenie liczby jej prenumeratorów, wprowadzenie przedstawicieli ZMP do Rad Narodowych, Rad Nadzorczych ZSOH itp., oraz popularyzacja i umasowienie ZMP na odcinku wiejskim.

POŁĄCZENIE KOMEND hufców harcerzy i harcerek

W wyniku połączenia Komend Morskiej Chorągwi Harcerzy i Harcerzy następują obecnie połączenia Komend Hufców. Pierwsze takie połączenie nastąpi 2 marca br. w Gdyni.

A oto historia pracy obu Hufców.

Hufiec Harcerzy w Gdyni został zorganizowany 14 lipca 1945 r. przez drugą pfm.

Szewczukowa. Prowadzi ona harcerską „Służbę Dziecka“, na terenie szkół i Domów Dziecka przy ul. Tatrzyskiej, na Oksywiu i w Orliowie, oraz bierze udział w organizowaniu imprez dla żołnierzy, w szkołach, szpitalach, sierocinicach, zbiera odzież i książki dla Mazurów, prowadzi zbiórki na cele społeczne i pomaga w pracy Państw. Urzędu Repatriacyjnego.

Obecnie w Gdyni w 15 drużynach znajduje się około 500 harcerek, jest tam także 1 gromada zachowa. Akcja obozowa objęła 657 harcerek.

Podobnie wydajna praca charakteryzuje hufiec harcerzy z Gdyni, zorganizowany 24 kwietnia 1945 r. Harcerskie drużyny usuwają wszystkie pozostałości niemieckie np. napisy itp. w terenie. Została zorganizowana akcja zbiórki książek niemieckich, która dała w wyniku 25000 egzemplarzy.

Harcerze prowadzą akcje oświatową, zakładając świetlice, biblioteki, organizując życie oświatowe, kolportując gazetę Marynarki Wojennej „Nasze Morze“.

W ramach Harcerskiej Służby Polsce zostają odbudowane 2 szkoły. Poza tym Hufiec prowadzi wiele akcji dających dobre wyniki, jak np. walka z analfabetyzmem, alkoholizmem i t.d., prowadzona jest zbiórka złomu, wyrabia się zabawki dla dzieci itp.

Ogólnym obrazem pracy obu Hufców była wystawa zorganizowana w grudniu ub. r. i styczniu br., która zapoczątkowała już okres przygotowania obu komend do połączenia.

J. P.

Młodzież Azji walczy

Popatrzymy na poniższe zdjęcie. To młodzi robotnicy i studenci Indii, aresztowani podczas demonstracji.

Za co ich aresztowano? Jakże przestępstwo popełnili ci młodzi Hindusi?

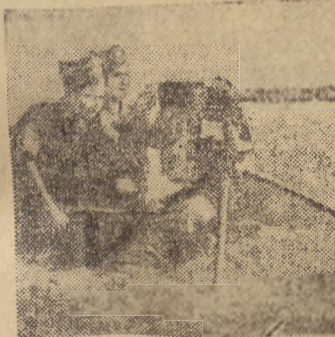
Aresztowano ich za to, że nie chcą dłużej znosić głodu, za to, że walczą przeciwko angielskiemu imperializmowi.

W Indiach z każdym dniem



zwiększa się ilość strajków i studenckich manifestacji. Jednak mimo terroru policyjnego walka młodych Hindusów o prawa demokratyczne i o wolność nie ustaje.

Na tym zdjęciu znów widzimy młodych Wietnamczyków



Już czwarty rok naród Wietnamu walczy z bronią w ręku przeciwko imperializmowi francuskiemu. W pierwszych szeregach armii narodowo-wyzwoleńczej znajdują się tysiące młodych Wietnamczyków.

W tej walce, naród wietnamski zdobył już bardzo dużo. Może poszczycić się silną armią i tym, że na obszarach wyzwolonych powstaje republikański przemysł, rozwija się rolnictwo. W każdej nawet najmniejszej wiosce otwierają się nowe szkoły. Naród buduje swe życie na nowych podstawach.

Kolonizatorom francuskim nie udało się powalić na kolano naród, któremu przyswieca wielka idea stworzenia wolnego i niepodległego państwa.

(x)

KOMISJE NAUKOWE na wyższych uczelniach

Federacja Polskich Organizacji Studenckich utworzyła Komisje Naukowe na wyższych uczelniach. Do Komisji tych, zorganizowanych przy poszczególnych wydziałach uczelni wchodzi studenci — postępowi działacze naukowcy.

Konkretnym zadaniem Komisji Naukowych jest popularyzowanie postępowej myśli naukowej, zapoznanie ogółu studentów z najnowszymi osiągnięciami uczonych radzieckich, otwarcie dyskusji publicznej nad zagadnieniami, które winny interesować każdego studenta.

dentą bez względu na kierunek studiów.

W ten sposób cała postępową młodzież akademicka będzie mogła włączyć się do walki o prawdziwą, niefałszowaną naukę.

Oczywiście, praca Komisji znajduje odpowiednie wyniki przy poparciu postępowego personelu naukowego — asystentów, a szczególnie postępowych profesorów, którzy zasobem wiedzy i swoją powagą zapewnią powodzenie tej akcji. T. Ł.

Młodzież całego świata w walce o pokój

MOSKWA PAP. Sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Williams, w artykule dla czasopisma „Młodzież Świata“ pisze, że Federacja postanowiła wznieść walkę o pokój.

Williams pisze, że młodzież, zjednoczona w szeregach Federacji, będzie zmierzała do przeprowadzenia redukcji zbrojeń, do wstrzymania militarystyki organizacji młodzieżowych, do ustano-

wienia efektywnej kontroli nad wykorzystaniem energii atomowej, do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Autor artykułu wyraża przekonanie, że obóz zwolenników pokoju zwycięży w swej walce z podżegaczami wojennymi, gdyż w jego szeregach znajduje się potężny Związek Radziecki — nadzieja całej postępowej ludzkości.

POZNASZ Z.S.R.R. CZYTAJĄC JEGO PRASĘ

Zamówienia prenumeraty przyjmują:

w Gdańsku — RSW „Prasa“ przy Kom. Pow. PZPR.
ul. Gdynskich Kosynierów 11.
we Wrzeszczu — RSW „Prasa“ ul. Barlickiego 15.
w Nowym Porcie — RSW „Prasa“ Plac Wolności.
w Gdyni — RSW „Prasa“ ul. Świętojańska 66.
w Sopocie — RSW „Prasa“ ul. Marsz. Stalina 763.
w Wejherowie — RSW „Prasa“ ul. Sobieskiego 270.
w Kartuzach — RSW „Prasa“ przy Kom. Pow. PZPR.

w Kościerzynie — RSW „Prasa“ przy Kom. Pow. PZPR.
w Starogardzie — RSW „Prasa“ przy Kom. Pow. PZPR.
w Lęborku — RSW „Prasa“.
w Tczewie — RSW „Prasa“.
w Elblągu — RSW „Prasa“ ul. Królewiecka 9.
w Malborku — RSW „Prasa“ Plac Słowiański.
w Kwidzynie — RSW „Prasa“ przy Kom. Pow. PZPR.
w Sztumie — RSW „Prasa“.

124/b

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ZARZĄD GMINNY ZMP PELPLIN WIEŚ.

Dziękujemy za nadesłanie sprawozdania z działalności wszystkich kół ZMP w terenie. Materiał ten wykorzystamy. Prosimy o dalszą współpracę i przysyłanie do nas krótkich notulek z życia ZMP-owców, opisy ciekawych imprez i wydarzeń, i felietonów na aktualne tematy młodzieżowe.

KOL. ZAWADZKI GDAŃSK.
Kol. pisze do nas o doskonałej pracy na statku junaków SP z 16 ośrodka szkoleniowego w Gdańsku, ale nie podaje dokładnie kiedy to było i gdzie. Z tego powodu notulki tej nie mogliśmy wykorzystać.

KOL. SZCZONICKI ZAKŁ. ELEKTR. WYBRZEŻA.

Według § 44 ostatnio zawieranych wszystkich umów zbiorowych, uczący się młodzieży pracujący przysługują bezpłatnie, obojętnie czy ułup na okres trwania egzaminów, ale instytut, które zatrudniają uczniów nie są zobowiązane zwalniać ich z pracy o godzinę wcześniej.

Nie mniej jednak na podstawie okólnika Min. Pr. i Op. Społ. z dn. 24, 5, 46 r. zakłady pracy powinny zapewnić zatrudnionym młodzieży, jak największe ułatwienia w nauce i wiele z tych zakładów zwalnia uczniów o godz. wcześniej.

Przepisy w sprawie młodocianych podamy w następnym numerze

Dla udostępnienia szerokim masom pracującym podstawowych dzieł klasyków marksizmu, Spółdzielca Wydawnicza „Książka i Wiedza“ przygotowała komplet 15 dzieł w popularnym wydaniu „Marksistowskiej Biblioteki Jedności“

w cenie 1000 zł za całość

MARKSISTOWSKA BIBLIOTEKA JEDNOŚCI

1. K. Marks — Historia WKP (b).
2. W. I. Lenin — Wojna domowa we Francji.
3. W. I. Lenin — Dzieciła choroba „lewicowości“ w komunizmie.
4. K. Marks i F. Engels — O materializm historyczny.
5. K. Marks — Płaca, cena i zysk.
6. K. Marks i F. Engels — Manifest Komunistyczny.
7. W. I. Lenin — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu.
8. K. Marks — Praca najemna i kapitał.
9. K. Marks — 18 Brumaire'a Ludwika Bonaparte.
10. K. Marks — Walki Klasowe we Francji.
11. F. Engels — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki.
12. F. Engels — Ludwik Feuerbach.
13. F. Engels — Podłożenie rodziny, własności prywatnej i państwa.
14. J. Stalin — Zagadnienia Leninizmu.
15. W. I. Lenin — Karol Marks.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Sp. Wyd. „Książka i Wiedza“. Zamówienia na komplet „Marksistowskiej Biblioteki Jedności“ wraz z opłatą należy kierować na adres:

Centrala Księgarska Sp. Wyd. „Książka i Wiedza“, Warszawa, ul. Lwowska 5.

GŁOS SPORTOWY

ROZGRYWKI
o mistrzostwo A-klasy
w koszykówce męskiej
zakreślone

SKS „Zryw” zdobył mistrzostwo A klasy Okręgu Gdańskiego po zwycięstwie nad Gedanią w stosunku 32 : 26 (19 : 5) przez co zakwalifikował się do rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo Polski. Pierwsze spotkanie w ramach tych rozgrywek odbędzie się 6. marca w Krakowie.

W koszykówce żeńskiej rozegrało się spotkanie pomiędzy Zrywem a Gedanią. W pierwszym spotkaniu zwyciężyły koszykarki „Zrywu” w stosunku 20 : 6 (12 : 6), w drugim — Gedanią 17 : 12 (5 : 9).

Węgrzy przyjechali do Gdańska
z Pappem na czele

Skład reprezentacji Polski nie jest słabszy niż we Wrocławiu

Reprezentacja bokserów węgierskich przybyła wczoraj do Gdańska i zatrzymała się w Grand Hotelu w Sopocie. Natychmiast po ich przyjeździe nasz sprawozdawca sportowy odwiedził drużynę węgierską, aby dowiedzieć się szczegółów o przyszłym spotkaniu z drużyną polską.

Na miejscu zastajemy towarzyszącego Węgom z ramienia PZB wiceprezesa Welta oraz

trenera drużyny polskiej Feliksa Sztamma. Pierwsze nasze zapytanie dotyczy składu w jakim reprezentacja Polski wystąpi w Gdańsku. Prezes Welta podaje nam przybliżony skład, który zostanie ostatecznie zatwierdzony przez przybywającego wieczorem kpt. Derdę. Skład ten wygląda następująco: Kasperczak, Czajkowski, Kruza, Waluga, Chychła, Nowara, Szymura i Jaskoła.

Feliks Sztamm jest zdania, że właśnie Nowara powinien lepiej wypaść na tle Pappa, niż Kwiatkowski, który był przewidziany przedtem. Przy sposobności zapytujemy się o mecz wrocławski. Tak Welt jak i Sztamm twierdzą zgodnie, że werdykty były sprawiedliwe.

Nasze zdziwienie odnośnie braku Rodaka w obu spotkaniach, spotyka się z milczeniem; wydaje się, że Rodak odmówił startu, co prawdopodobnie nie odbije się pozytywnie na jego dalszej karierze bokserskiej w Polsce.

Kierownictwo Węgrów podaje nam ich skład. Wygląda on następująco: Bednai, Horwath, Bogaes, Budai, Zahorsky, Papp, Kapoecsi, Bene III.

Okazuje się, że Papp przyjechał do Polski dlatego tylko, że otrzymał od Związku Kolejarzy Węgierskich bezpłatny bilet na wszystkie linie kolejowe w Europie. Ponieważ Marton, który miał we Wrocławiu pół kg nadwagi i startował w wadze średniej, doznał pęknięcia łuku brwiowego, w wadze tej walczyć będzie Papp. Udział Białkowskiego nie doszedł do skutku ze względu na „chorobę”.

Naszym zdaniem skład Węgrów nie jest najsilniejszym, gdyż brak pogromcy Antkiewicza w wadze piórkowej, Farkasa.

Skład drużyny polskiej nie jest, naszym zdaniem słabszy niż wrocławski.

W ringu sędziować będą na zmianę Zapłotka (Polska), Misik (Węgry), na punkty Velesky (CSR), Magyary (Węgry) i Snowacki (Polska).

Organizatorzy proszą o wczesne przybycie i natychmiastowe zajęcie miejsc oraz przypominają, że bramy zostaną zamknięte o godz. 19.15, czyli 15 minut przed rozpoczęciem zawodów. Należy podkreślić, że PZB obserwować będzie jutrzejszą organizację zawodów i uzależni od tego przyznawanie Gdańskiemu OZB meczów międzypaństwowych.

R. S. Rozenfeld

Błogosławione zwierzęta

W dniu św. Antoniego ołtrojone w zielone i czerwone wstążki. Na szyjach kucyków wisiły obrazki św. Antoniego. Następnie podprowadzono dwa czy trzy konie dorożkarskie. Ale prawdziwą sensacją miały być prawdziwe sensacje młodego konia, który ujrzał dopiero



Ksiądz, błogosławiąc zwierzęta przed kościołem św. Euzebiusza w Rzymie w dniu św. Antoniego. (

stopher Serpell w ten sposób opisuje swoje wrażenia:

Przed kościołem na jednym z największych placów Rzymu zebrał się tłum ludzi z różnego rodzaju zwierzętami. Uwagę moją zwrócił olbrzymi czarny kot, przybrany w czerwone i zielone wstążki oraz dzwoneczki, który spoczywał w ramionach swej doświadczonej pani. Ujrzałem też białego czarnego koguta, siedzącego na ramieniu jakiejś kobiety, gołębia, który uwiązany na łańcuszku skakał po kapeluszu swej gospodyni oraz całą masę małych i dużych psów troskliwie wymytych i wyczyszczonych na wielką uroczystość, jaką było w tym dniu udzielanie przez księdza błogosławieństwa dla zwierząt.

Po błogosławieństwie psów, kotów i kogutów przyszła kolej na konie i osły. Najpierw przeprowadzono do księdza smutnie wyglądającego ośła, potem dwa małe kucyki przy

ro wtedy, kiedy z hukiem i hałasem, spowodowanym brzęczeniem dzwoneczków i stukotem podków pojawił się zaprzęg czternastu koni. Powoził sam właściciel wielkiej stajni z okolic Rzymu. Za nim widać było zaprzęgi po dwa, cztery i sześć koni.

Wyobraźcie sobie słuchające — opisuje dalej swe wrażenia sprawozdawca BBC — pisk, krzyki, wycie, szczekanie, miauczenie, gdakanie itp. w momencie, kiedy w tłum ludzi i zwierząt wjechały te konie. Coś niesamowitego. Nie słysząc było nawet głosu księdza, błogosławiącego zwierzęta. Nie mogłem dłużej wytrzymać i mimo nalegań mojej małej siostrzyczki, uciekłem, nie czekając na dalszy ciąg uroczystości w obawie, że sprowadzą jeszcze lwy i tygrysy z miejscowego Zoo celem udzielenia im błogosławieństwa. (x)

Kupimy

SILNIKI ELEKTRYCZNE na prąd trójfazowy

220-380 V. w dobrym stanie
około 2,5 KW 700 do 950 obrotów na min. krótkozwarowy,
około 3,0 KW do 1450 obrotów na min. krótkozwarowy,
około 5,5 KW do 1400 obrotów na min. krótkozwarowy,
około 10,0 KW do 1400 obrotów na min. krótkozwarowy.
Zgłoszenia z podaniem adresu tabliczki fabrycznej do
C. S. M. J. Oddział Gdański
Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 135, tel. 412-05.
545 k

Ogłoszenie o przetargu

Komenda Wojewódzka Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” — Gdańsk w Oliwie, ul. Grunwaldzka 805 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane i budowę 5 baraków mieszkalnych z miejscowościami: Gdańsk - Letnisko do miejscowości Gdynia - Chylonia — 2 baraki, Gdynia - Orłowo — 1 barak, Żuławy - Lasowice Wielkie — 2 baraki, oraz remont i elektryfikację, roboty elektryczne i roboty wodociągowe na terenie brygady „Służba Polsce”.
Oferty w podwójnych załączonych kopertach z napisem: „Oferta na budowę baraków dla Wojewódzkiej Komendy „S.P.” — Gdańsk”, należy składać w Wojewódzkiej Komendzie „S.P.” — Gdańsk, pokój Nr 18 do dnia 3. III, 19 r. do godz. 13-tej o której nastąpi otwarcie ofert.
Blizszych informacji oraz słupek kosztorys można otrzymać codziennie od godz. 10-tej do 12-tej w Wojewódzkiej Komendzie „S.P.” — Gdańsk, pokój Nr 18.
Wojewódzka Komenda „S.P.” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania motywów.
651 k

Nowe wydawnictwa
Literatury Marksistowskiej

Marks i Engels — Manifest Komunistyczny str. 80 (Biblioteka klasyków marksizmu) 25
Marks K. — Nędza filozofii str. 256 (Biblioteka klasyków marksizmu) 220
Stalin J. — O Leninie — str. 52 75
Stalin J. — Klasa proletariatu i partia proletariatu str. 16 (Mała biblioteka marksizmu) 20
Stalin J. — Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna str. 396 (Bibl. klasyków marksizmu) 300
Lenin W. — Referat o rewolucji 1905 r. str. 32 (Mała biblioteczka marksizmu leninizmu Nr 3) 25
Lenin W. — Marksizm a rewolucjonizm str. 56 (Biblioteka klasyków marksizmu) 60
Lenin W. — O Związku Zawodowym str. 172 (Biblioteka klasyków marksizmu) 30
Lenin W. — Marks, Engels, Marksizm str. 460 (Biblioteka klasyków marksizmu) 350
Historia Wschodnioeuropejskiej Komunistycznej Partii (Bolszewików) str. 416 250

Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”

1 biegłą maszynistkę
1 osobę do obsługi dalekopisu

zaangażuje natychmiast
Redakcja „Głosu Wybrzeża”

Warunki do omówienia na miejscu.

Gdańsk, Gdynskich Kosynierów 11 (sekretariat)

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieuchomości Ziemi w Gdańsku podaje do wiadomości, że w gmachu P.N.Z. w Gdańsku - Wrzeszcz, ul. Danusi 4, pokój Nr 22 odbędzie się publiczne przetargi ofert pisemnych na dzierżawę jezior w terminach:
1) 13 obwodów rybackich w pow. Kosciężyna, 2 w pow. gdańskim, 4 w pow. Sztum — w dniu 1. IV. 1949 r. o godz. 10 rano.
2) 4 obwody w pow. Kartuskim, 3 w pow. Tczew, 6 w pow. Starogard, 2 w pow. morskim i 4 w pow. Kwidzyn — w dniu 2. IV. 1949 r. o godz. 10 rano.
Termin dzierżawy od 1. IV. 1949 r. do 31. III. 1950 r.
Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dzierżawę obwodu jeziorowego” należy składać pod w/w adresem najdalej do dnia 1. IV., godzina 10.
Z.P.N.Z. — Gdańsk zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanego czynszu.

Szczegółowe dane dotyczące nazw, powierzchni i położenia poszczególnych obwodów podane będą w ogłoszeniach wywieszonych w Starostwach, Gminach i Zrzeszeniach Rybackich.
Blizszych wyjaśnień w sprawie warunków przetargów i dzierżawy jezior udzieli Inspektorat Rybacki Z.P.N.Z. 649 k

2 techników samochodowych

lub pracowników obeznanych z gospodarką mechaniczną - samochodową, poszukuje
Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego
Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9, Wydział Personalny
pokój 302. 648 k

RÓŻNE

Rutynowanego fachowca księgowego - bilansisty obeznanego z jednolitym planem kont dla spółdzielni „Samopomoc Chłopska” poszukujemy od zaraz.
Oferty z życiorysem kierować do Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Kartuszy. 644 k

ZAMIEŃ 3 pokoje, łazienka, komfort Gdynia, Plac Kaszubski na podobną we Wrzeszczu. Zgłoszenia „Portob” Wrzeszcz, Grunwaldzka 76/78 — sekretariat 622

ZGUBIONO kartę rejestr. 401352 wraz z opisem. Florentyna Orłowska Wrzeszcz Migowska 34. 641

ZGUBIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną RKU, wymeldowanie. Lemańczyk Jan, Starogard, Gen. Sikorskiego 6. 642

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, odcinek zameldowania, Łąka Leokadia. Bolezewo, pow. Morski. 643

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe na nazwisko Formella Anna. 646

Ilia Erenburg
BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (129)

Człowiek stropił się — las, Niemcy napierają, policaje, są i wśród nas rozwydrzeni. Trzeba ciąć odrazu — tak, albo nie tak, a ten leci do mnie, radzi się, powiem „tak” — jeszcze się waha — „Spytam Awanesjana”. Awanesjan ze śmiechem odpowiadał: „Słusznie, to nie komisarz, to groch z kapustą”.

Awanesjan nie mówił z Wasylkiem o Nataszy. Raz tylko — w dniu Armii Czerwonej — nie wytrzymał. Zjedli wtedy kolację, dobrze wypili, noc była spokojna i Awanesjan nagle rzekł:

— Wojna się skończy, to musowo się ożenie. Wiesz z kim?

Wasylek roześmiał się.

— Wiem.

Wasylek często wspominał swoją Natalkę, wspominał tak, jak dalekie, szczęśliwe dzieciństwo. Uśmiechał się — mając dwadzieścia pięć lat byłem dzieckiem, łamałem sobie głowę, jak powiedzieć jej... Gdzie może być teraz. Co z matką. Z Sergiuszem. Może lepiej teraz nie wiedzieć, jest nadzieja. Tyle napatrzył się na ludzkie nieszczęście, że zaczęło wydawać się mu rzeczą nieuchronną, jak deszcz, jak białe mgły nad polami. Imię „Natasza”, które coraz to słyszał, krwawiło mu ranę serca. Cień był obok... Ale trudno żyć z cieniem, brakowało wesołych oczu, ciepłej ręki dziecięcej o krótkich palcach, ciekawskiej Natalki, figlującej z zadartym nosem... Są kobiety, które można kochać z daleka, korespondować z nimi przez lata, zresztą i bez listów gwarzyć z nimi na odległość tysiąca wiorst. Natalka jest inna... I ta jedna krótka noc, w przeddzień... Tak, wkrótce już cały rok! Jakże się zmienił! Dawniej

właściwie nie żył, uczył się w szkole, później w instytucie, czytał książki — było tam cudze cierpienie, chodził do teatru — pokazywano cudze namiętności; miał przyjaciół, z którymi rozmawiał o tym, co jest na samej powierzchni życia. Nigdy Wasylek nie zaglądał do zaułków cudzego serca. A zresztą — kogo spotykał na swej drodze? Młodych architektów, kolegów biurowych, jakiegoś gadatliwego pracownika zaopatrzenia w pociąg... Życie rozwarło się przed nim dopiero na wojnie. Dookoła siebie widział taką udrękę, tyle szlachetności duchowej, tyle upadku, że nikt tego nie opisał, a jeśli nawet opisać — to ludzie powiedzą, wymyślił... No, bo czyż kto uwierzy, że przyszła do niego Helena Stepanowna (ma już szósty krzyżyk), oświadczyła. „Zestarzałam się, walczyć nie mogę, będę prała bieliznę, cały oddział wykarmię, ręce jeszcze mocne...” Przyszła do partyzantów po spaleni swojej chaty. Nocowali u niej Niemcy, napiekła im racuchów, dała butlę samogonu, upili się i zasnęli (stara mówiła: „kimali przekleć”). Spaliła chatę wraz z dwoma Niemcami. A są również i inni, jak ta paskudnica w Nawlu, żyła z gestapowcem, a nad łóżkiem — portret męża, marynarza Floty Czerwonej... Wasylek zastrzelił ją. Napatrzył się zdrajców, starostów, policajów. Był taki jeden — Wasylek nie może go zapomnieć — młody, dopiero skończył nauki, donosił na dziewczynę, że jest komсомоłką, Niemcy powiesili ją; on zaś siedział z samouczkiem, mówił: „Nauczę się po niemiecku, do Berlina pojedę, co mam żyć z wami, chamami...” A z wiosek przychodziły kobiety, młodziści, inwalidzi. „Walczyć chcemy...” Grzesz ma trzymać się lat... Ileż posiada lud odwagi, czystości uczuć, nawet trudno byłoby to wyliczyć... Dawydow rozumiał, że idzie na śmierć (podpalili parowozownię), wieczorem siedział obok Wasylka, w milczeniu palił obaj papierosy, poczem Dawydow powiedział:

— „Towarzyszu dowódcu, jesteście moim imiennikiem, także Wasylem, to przyjemnie...” i poszedł... Wasylek miał sobie, oto spotkałem się z ludem... Mówią — szkoła, wyższy zakład naukowy, a okazuje się, że prawdziwy uniwersytet jest tutaj, człek się uczy nie tylko jak dać rady nieprzyjacielowi, ale również — jak zrozumieć człowieka...

Dziewiątego powróciła Waria. Wasylek odrazu domyślił się, co zaszło. Awanesjan siedział przy stole, nie odejmował oczu od Wari, która po wojskowemu meldowała:

— Dwa pulki, trzysta szesnastu przybył z frontu, stał naprzeciw miejscowości Duminice, drugi, dla zadań specjalnych, z miotaczami min, ale bez artylerii — z Niemiec. Mówią — rozkaz oczyszczenia okręgu. Krzątania, odrazu widać, że się przygotowują.

Waria siadła na ławie i rozplakała się, długo płakała jak dziecko — głośno, rękawem ocierając twarz.

— Nataszę wzięli. Poszła do wsi Diatłino, mówiła — ma tam znajomego starostę, opowie... Chowałam się dwa dni, czekałam. Przyszłed później Fiedotow, jest u nich za wachmana, mówi: „Uchodź. Zameczyli ją na śmierć, strach patrzeć...”

Awanesjan powstał, znów siadł, chciał coś powiedzieć i nie powiedział, wyszedł z izby. Po godzinie powrócił z mapą:

— Zawołaj Drożnina. Myślę, że trzeba się przedostawać na tamten brzeg...

Po krótkiej walce opuszczono Łukiszki. Krywicz szedł ponury z niemieckim automatem. Dogoniła go sąsiadka: — Ignacy Pietrowicz!... — Rozplakała się. — Ledwie obsilił... Do lasu pójdę, nie zostanę z tymi paszytami...

Następnego dnia trzeba było rzucić ulubienca wszystkim — działo czterdziestopięciomilimetrowe. Przewano je „Bertuchną”. Pięć miesięcy przesłuchiwała... Szli przez moczary. Łącznik z oddziału Kudriawcewa przekazał: „Rozdzielamy się na drobne grupki. Niemcy nacierają ze wszystkich stron...”

Ponuro szli ludzie. Awanesjan kłął: „Co za komary, gorzej niż Niemcy...” Myślał zaś — prawdopodobnie nie wydestaniemy się... Rankiem nadleciał „konik polny”, potem były bombowce. Wynika z tego, że wysiedzieli...

Rannych trzeba było nieść na plecach. Żywności zabrakło, ludzie szli głodni. Krotow dał znać przez radio: „Idziemy na Chwostowice. Sytuacja ciężka...” Potem słuchano Moskwy. Wasylek pochylił głowę na bok, zawsze tak ro-

C. d. n.